

Iz 58, 9b-14

Łk 5, 27-32

"... zobaczył celnika..." - nie oceniał, nie spojrział podejrzliwie, nie śledził, nie przeszywał przymrużonymi oczami.... - ZOBACZYŁ...

A właściwie "spojrział z podziwem" / "popatrzył jak na cud"...

Wyobraź sobie, że Bóg dziś - teraz i tutaj - patrzy na Ciebie jak na jeden z cudów świata!

Nie chodzi o to, że jesteś doskonały i idealny - bo nie jesteś ;)

Ale On wie, kim możesz się stać, jak bardzo możesz być do Niego podobny - i to Go ciągle zaskakuje.... aż zauważa Twoje życie i patrzy na Ciebie z podziwem równym kompletnemu zaskoczeniu i euforii radości na widok utęsknionej ukochanej...

Naciesz się dziś tym spojrzeniem, bo jutro.... On będzie patrzył na Ciebie w taki sam sposób...

Tylko czy Ty wytrzymasz taki wzrok Jezusa, czy pójdziesz za Nim na ślepo wierząc Jego Słowu?

Odwagi - przecież Wielki Post to czas ujawnienia Jego tęsknoty za Tobą i szalonej wręcz miłości do Ciebie... przez krzyż, grób aż po powstanie z martwych...

+